

TEGO NIE ZNAJDZIECIE W ŻADNEJ GAZECIE!



KWIECIEŃ 2015, SOCHACZEW

NUMER 8 (121)

WALKA O NOWYCH UCZNIÓW



WAŻNE TEMATY:

- Relacja z dnia otwartego
- Pożegnanie klas maturalnych
- Konkurs Ośmiu Wspaniałych
- Nasi budowlańcy w redakcji Radia Sochaczew
- Zmagania maturzystów
- Wywiad z Patrycją

W TYM NUMERZE:

DZIEŃ OTWARTY	2-3
OŚMIU WSPANIAŁYCH	4
Z 80 NA BUDOWIE!	5
MATURA 2015	6
WYWIAD	7
SHAMELESS	8

OD REDAKCJI

W końcu przyszła wiosna. Za nami wiele szkolnych i nie szkolnych wydarzeń, m.in. dzień otwarty, majówka, czy głosowanie na podwórko Nivea. Matury w trakcie. A my w lesie... To znaczy nie jest tak źle, bo jak widać numer jednak wyszedł, aczkolwiek z dużym poślizgiem.

Czemu? No cóż, prokrastynacja (mądrzejsze określenie lenistwa) górą! W tym opóźnionym numerze znajdziecie szczegółową relację z wcześniej wspomnianego dnia otwartego, trochę na temat trwających matur, coś o konkursie „Ośmiu Wspaniałych”, wywiad z Patrycją Wasi-

lewską, artykuł o naszych budowlańcach i inne ciekawe teksty. Pozostaje mieć nadzieję, że z następnym numerem pójdzie nam nieco lepiej, a tymczasem zapraszamy do lektury kwietniowego wydania Cichacza

Redakcja.

DZIEŃ OTWARTY W NASZEJ SZKOLE!

17 kwietnia to był udany dzień. Zadowolenia nie kryli jego organizatorzy, czyli uczniowie i nauczyciele Osiemdziesiątki, a także goście, a więc gim-

talentów rugby. To nie jest szkoła sportowa, ale może pochwalić się wieloma sukcesami, ostatnio siatkarze Osiemdziesiątki okazali się najlepsi w



nazjaliści, którzy mogą dołączyć do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego od nowego roku szkolnego. Dyrektorka Julia Jakubowska z satysfakcją przyjmowała gratulacje od zaproszonego z tej okazji wicestarosty powiatu sochaczewskiego Tadeusza Głuchowskiego, który zauważył, że w Osiemdziesiątce uczy się bardzo zdolna młodzież! I to ona, pod kierunkiem nauczycieli, przygotowała specjalny program artystyczno-edukacyjny. Były więc pokazy sportowe w wykonaniu najlepszych zawodników Osiemdziesiątki, która, nie zapominajmy o tym, jest kuźnią

powiatowych rozgrywkach piłki siatkowej. A już klasą samą dla siebie jest znakomita łuczniczka Małgorzata Chwesiuk, brązowa medalistka XXV Halowych Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych. Tego dnia ona i zaproszeni przez nią sportowcy z LKS Mazowsze Teresin nie tylko dali popis swoich niezwykłych umiejętności, ale pozwolili też innym „dotknąć i naciągnąć” to niezwykle urządzenie łukiem zwane! Nie tylko sportowcy zachwycili, wszyscy byli pod wrażeniem wokalnych umiejętności Weroniki Reszczyńskiej, która wzruszyła wykonaniem „Miasteczka cud”, oraz

Karoliny Słojewskiej doskonale prezentującej się w repertuarze musicalowym - Karolina wybrała na ten dzień utwór „Pamięć” z musicalu Koty, a przecież Osiemdziesiątka to nie szkoła muzyczna. Niezawodne, jak zawsze, okazały się czirliderki, które tanecznymi popisami budziły entuzjazm widowni. Alicja Pawlak koordynująca program artystyczny zwraca uwagę, że szkoła to nie tylko lekcje, ale i zajęcia sportowe czy artystyczne, a dziewczyny mogły popisać się swoją inwencją twórczą realizując chociażby pokaz mody inspirowany zawodami, w jakich kształcą Osiemdziesiątka.

Ale.. Dzień otwarty to nie tylko popisy artystyczne czy sportowe uczniów. To przede wszystkim rzetelna informacja na temat możliwości kształcenia w ZS CKP i takie informacje gimnazjaliści otrzymali. Przedstawiono im pełną ofertę edukacyjną szkoły, wszystkim odwiedzającym udostępniono pracownice – 23 przedmiotowe, 7 językowych i 5 informatycznych. Specjalnie dla nich przygotowano pokazy rysunku, murowania, jazdy na

symulatorze i inne, charakterystyczne dla tej szkoły, zajęcia.

Od września Osiemdziesiątka planuje nabór do dwóch klas Liceum Ogólnokształcącego – klasy medialno-artystycznej i rehabilitacyjno-sportowej oraz pięciu klas Technikum: Mechanicznego, Budowlanego, Informatycznego, Logistycznego i Obsługi Turystycznej oraz do Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

- Osiemdziesiątka to gościnnie szkoła otwarta na różne pomysły - mówi zastępca dyrektora Lucyna Sobieraj – w tym roku w dniu otwartym gościnnie wystąpił u nas Zespół L'ombelico del Mondo. To znakomici bębniarze, którzy przed budynkiem szkoły, w sobie właściwy sposób, energetycznie, żywiołowo witali wszystkich przybyłych gości. A trzeba zauważyć, że w zespole L'ombelico grali zawsze i grają nadal uczniowie Osiemdziesiątki.

Dzień otwarty to sprawdzony sposób promocji szkoły i, jak widać, przyciąga dużo młodzieży, która przed podjęciem decyzji, chce skonfrontować informacje zasłyszane i przeczytane z rzeczywistością.

GBG

FOTORELACJA, CZYLI JAK BYŁO!



Rzetelna informacja to podstawa!



U nas można rozwijać swoje pasje!



Widownia dopisała! Czekamy na jej powrót we wrześniu!

OŚMIU WSPANIAŁYCH!

17 kwietnia o godzinie 17 00 odbyła się IX Gala Sochaczewskiej Edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków "Ośmiu Wspaniałych". Grupę wolontariuszy z naszej szkoły reprezentowali: Anna Wesołowska (I BLO), Karolina Żakowska (II ALO) i Damian Stępiak (III ALO). Indywidualnie brały udział w konkursie Rok-sana Jabłońska i Iza Muszyńska. Galę rozpoczął występ prze zabawnych maluchów z grupy przedszkolnej Jagódki z Miejskiego Przedszkola nr 4 w Sochaczewie. Następnie zostały ogłoszone wyniki. W kategorii grupowej wyróżniony został nasz Szkolny Klub Wolontariuszy "Osiedzięsiątka". Spośród zgłoszeń indywidualnych wybrano 8 najlepszych. Wśród nich znalazła się nasza tegoroczna maturzystka Iza Muszyńska! Powiat sochaczewski na Ogólnopolskim Konkursie "Ośmiu Wspaniałych" reprezentować będzie uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Fryderyka Cho-

pinia Aleksandra Błędowska. Na koniec uroczystości Weronika Reszczyńska zaśpiewała Hymn Ośmiu Wspaniałych „Świat na TAK”. Niejednej osobie łezka zakręciła się w oku. Piękny głos, cudowna piosenka, idealne wyko-

-nanie... Zakończeniem gali był mały poczęstunek, w tym słodki tort, przygotowany specjalnie na tę wyjątkową okoliczność.

PAMIĘTAJ "NIE STÓJ Z BOKU, LECZ INNYM DAJ SIEBIE"

Karolina Żakowska



POŻEGNANIE KLAS MATURALNYCH

Około 150 absolwentów liceum i technikum w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w piątek 24 kwietnia odebrało świadectwa ukończenia szkoły. Uczniowie przyjmowali gratulacje i życzenia od swoich nauczycieli, ci wyróżniający się nagrody i dyplomy ufundowane przez Radę Rodziców - z rąk dyrektora szkoły Julii Jakubowskiej oraz nagrody starosty - z rąk członka Zarządu Powiatu Andrzeja Grabarka. - Dla nas nauczycieli - powiedziała dyrektor Julia Jakubowska to dzień i trudny, i wzruszający, ponieważ odchodzą od nas najstarsi uczniowie, z którymi spędziliśmy 3 lub 4 lata.

Dwie uczennice Liceum i jeden uczeń Technikum otrzymali świadectwa z paskiem - bardzo wysokie średnie ocen, nawet powyżej 5 - byli wśród nich: stypendystka Prezesa Rady Ministrów Marta Czekalska stypendystka Starosty Sochaczewskiego Magdalena Latała oraz uczeń Technikum z najwyższą średnią ocen Sebastian Dąbrowski. Wyróżnieni zostali również uczniowie odnoszący sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, pracujący w szkolnym wolontariacie, mający na swoim koncie sukcesy sportowe, redagujący szkolną gazetkę Cichacz2, członkowie zespołu czirliderek. Wszyscy otrzymali podzięko-

wania za tworzenie dobrego wizerunku szkoły. Podczas uroczystości absolwenci ZS CKP przekazali sztandar szkoły swoim młodszym kolegom, którzy teraz oni przejmą ich obowiązki. Absolwenci mają jeszcze

kilka dni na przygotowania do matury, która rozpoczyna się 5 maja egzaminem z języka polskiego, potem jeszcze matematyka, język obcy i przedmioty dodatkowe. Dla maturzystów nadchodzą gorące dni!

GBG



Gratulacje! Powodzenia!

Z OSIEMDZIESIĄTKĄ NA BUDOWIE!

Budowlańcy z naszej szkoły odwiedzili redakcję Radia Sochaczew, by opowiedzieć o swych osiągnięciach w Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych.

ZS CKP od kilku lat uczestniczy w tej Olimpiadzie, której organizatorem jest Wydział Inżynierii Politechniki Warszawskiej. Uczniowie Technikum Budowlanego wielokrotnie zajmowali wysokie pozycje na etapie okręgowym i awansowali do etapu centralnego. W tym roku Hubert Adamczyk uczeń klasy trzeciej na etapie okręgowym Olimpiady zajął 12 miejsce rywalizując z 85 swoimi kolegami z innych szkół, zespołowo Osiemdziesiątka uplasowała się na pozycji 5, dzięki dobrym wynikom startujących w niej uczniów - poza Hubertem uczestniczyli w

turnieju jeszcze dwaj jego koledzy. Sukces jest tym większy, że ZS CKP nie jest szkołą stricte budowlaną, a jej uczniowie musieli pokonać również rywali ze szkół o profilu wyłącznie budowlanym, a takie szkoły mają większą liczbę uczniów i większe możliwości wyboru. Olimpiada do łatwych nie należy, jej uczestnicy muszą zmierzyć się z zagadnieniami przygotowanymi dla nich przez pracowników naukowych Politechniki i to zagadnieniami również spoza programu. Składa się z dwóch części - wyjaśnia Hubert - każda z nich trwa 120 minut i trzeba wykonać szereg skomplikowanych ćwiczeń.

Klasa budowlana cieszy się dużym zainteresowaniem gimnazjalistów, ponieważ stwarza

ogromne możliwości edukacyjne i zawodowe. Jej absolwenci z dyplomem technika albo podejmują pracę i kontynuują naukę w formie zaocznej, albo zakładają własne firmy, albo z powodzeniem próbują swych sił na wyższych uczelniach politechnicznych.

Krzysztof Łajca nauczyciel przedmiotów zawodowych twierdzi, że ma powody do satysfakcji zarówno z wyników na olimpiadzie, jak również z wyników egzaminów zawodowych, które teraz nazywają się kwalifikacjami - każdy budowlańiec w trakcie edukacji ma do zaliczenia trzy kwalifikacje. Zdawalność w klasie budowlanej jest bliska 100%.

Technikum budowlane to nie tylko szkoła dla

chłopców, jak by mogło się wydawać, z powodzeniem uczą się w niej również dziewczyny, o czym przekonuje jedna z nich Adrianna Pyza, która twierdzi, że dziewczyny mogą rywalizować z mężczyznami na placu budowy i pełnić funkcje kierownicze w tym, mimo wszystko zdominowanym przez mężczyzn zawodzie.

Taka szkoła daje bardzo wszechstronne wykształcenie, technikum to nie tylko „nauka murowania”, ale przede wszystkim projektowania, kreślenia przy użyciu programów komputerowych, kosztorysowania, podstaw geodezji. Dzięki tej szkole można uzyskać maturę oraz tytuł technika.

GBG



**Pierwsza wizyta w studiu radiowym
i od razu sukces!**



NOWA MATURA

Maturzyści pożegnali się z naszą szkołą i nauczycielami. Podczas zakończenia roku wręczone zostały świadectwa. Ten dzień zamyka pewien rozdział w ich życiu. Od pomyślnie zdanej matury zależeć może przyszłość uczniów. Wysokie wyniki otwierają drogę na wybrane uczelnie, gdyż jest to jedno z kryteriów podczas naboru do szkół wyższych. Przed nimi egzamin dojrzałości, z którym zmierzyć muszą się już za kilka dni. Jest to czas na odpoczynek oraz naukę.

Sen z powiek spędza licealistom nowa matura. Zmieniają się jej zasady, uczniowie zobowiązani są zdawać dodatkowy przedmiot na poziomie rozszerzonym, który sami sobie wybierają. Całkowitej zmianie ulegnie część ustana matury z języka polskiego. Polegać będzie na dziesięciominutowej wypowiedzi monologowej, a nie tak jak wcześniej, na przedstawieniu prezentacji, do której przygotować można było się o wiele wcześniej. Zadania wybierane będą losowo. Aby przygotować odpowiedź na wybrany temat maturzysta ma jedynie piętnaście minut. Może opracować plan wypowiedzi i sporządzić notatki. Następ-

-ne dziesięć minut przeznaczone jest na wypowiedź zdającego. Egzamin kończy się pięciominutową rozmową z komisją. Egzaminatorzy zadają pytania, ma to na celu rozwinięcie wypowiedzi i pogłębienie niektórych zagadnień. Niezwykle ważne jest wnikliwe przeczytanie i zrozumienie pytania. Wywarcie dobrego wrażenia na egzaminatorach, to klucz do sukcesu. Ważne jest, aby wiedzieć, jak odpowiednio zaprezentować swoją wiedzę, mówić głośno, wyraźnie i spokojnie. Takie wystąpienie jest ogromnym stresem, najlepszym sposobem na jego pokonanie jest świadomość dobrego przygotowania, obszernej wiedzy oraz pewność siebie.

Wszyscy uczniowie zgodnie twierdzą, że nowa matura okaże się większym wyzwaniem w porównaniu do tej z wcześniejszych lat, zarówno z przedmiotów ścisłych jak i humanistycznych. Egzaminy odbywają się od 4 do 29 maja. Na pytanie, co czeka tegorocznych maturzystów, nikt jeszcze nie zna odpowiedzi. Miejmy nadzieję, że wprowadzone zmiany wyjdą nam na dobre, a zdawalność matur będzie stuprocentowa.

Ewa Sowa

170 MINUT NA POLSKI!

Okolo 150 absolwentów naszej szkoły przystąpiło w tym roku do matury. Najpierw musieli zmierzyć się z językiem polskim.

Maturzyści z liceów czytali tekst Jerzego Bralczyka pt. "Co się nosi w mówieniu?". Na jego podstawie musieli odpowiedzieć na kilka pytań. Drugi tekst to "Książki na całe życie" Wojciecha Nowickiego i tu też dołączone były pytania, na które trzeba było odpowiedzieć. W następnej kolejności abiturienti musieli na podstawie krótkiego fragmentu wiersza napisać, jaki jest jego tytuł i kto jest jego autorem.

Tematy wypracowania brzmiały z kolei następująco: "Wolna wola człowieka czy siły od niego niezależne - co przede wszystkim decyduje o ludzkim losie? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Lalki*, całego utworu Bolesława Prusa oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów".

"Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów" - utwór to Eliza

beth Bishop "*Ta jedna sztuka*."

Jeszcze rano sporo uczniów obstawiało „Lalkę” i jak widać nie pomylili się. Lalka często pojawia się na maturze, chociaż wielu traktuje ją jak nudną cegłę, ale większość uczniów orientuje się w treści powieści Prusa i chyba każdy wie, kim są Wokulski czy Rzecki!

Nie można nie zauważyć, że w tym roku matura odbywa się w starej i nowej formule. Nową realizują licealiści a starą uczniowie technikum i w tym roku trafiły im się „Dziady”!

W technikum uczniowie pisali na temat wykorzystania władzy absolutnej w opowiadaniu Bolesława Prusa oraz porównywali wizerunek matki w "Dziadach" Adama Mickiewicza i "Zielu na kraterze" Melchiora Wańkowicza. Jeśli chodzi o czytanie ze zrozumieniem mieli tekst Marcina Zamorskiego „Hipermarket kultury”. Uczniowie Technikum narzekali zarówno na czytanie ze zrozumieniem jak i temat wypracowania, „Dziady” to nie jest ich ulubiona lektura!

GBG

SPORT – MOJE ŻYCIE!

Patrycja Wasilewska - znakomita rugbistka, na co dzień trenuje w Klubie RC Orkan Sochaczew – Tygrysyce, typ niepokorny, do tego bardzo dobra uczennica III ct, czyli przyszły logistyk. Sport to jej największa życiowa pasja, żadne kontuzje nie są w stanie zniechęcić Patrycji do rugby! Ładne dziewczyny też mogą grać w rugby, nie tylko chłopcy!

turnieju piłki nożnej mój obecny trener zapytał, czy nie chciałabym przyjść na trening. Przeszłam, zapalałam miłością do rugby i tak jest do dziś.

E: Jakie masz osiągnięcia?

P: Moim małym sukcesem było powołanie mnie do kadry Polski, jednak po całym zgrupowaniu okazało się, że nie mogę grać, ponieważ mam kontuzję, która wykluczyła mnie z gry na rok. Potem otrzymałam powołanie do kadry

razie nie zamierzam przestać trenować. Jest jeszcze parę rzeczy, które musimy razem z moją drużyną pokazać.

Y: Czy sport zawsze towarzyszył ci życiu?

P: Tak, zawsze mi towarzyszył i towarzyszy do dziś. Moją pierwszą „sportową miłością” była piłka ręczna. Przeplatała się gdzieś też piłka nożna i koszykówka, jednak od momentu pierwszego rugbyowego treningu.

E: Czy po zakończeniu szkoły wybierasz się na studia?

P: Tak. Po zdobyciu technika logistyka i zdaniu matury, oczywiście wybieram się na studia.

E: Dziękuję bardzo za wywiad. Życzę Ci jeszcze większych sportowych osiągnięć i jak najlepszych wyników w nauce.

P: Dziękuję!

SPORT ZAWSZE MI
TOWARZYSZYŁ
I
TOWARZYSZY DO DZIŚ

Ewa: Patrycjo, opowiedz nam o sobie. Co robisz na co dzień?

Patrycja: Na co dzień uczę się w Technikum Logistycznym w naszej szkole. W czasie wolnym uczę się, spotykam ze znajomymi i oczywiście trenuję mój ulubiony sport, czyli rugby.

E: Od kiedy grasz w rugby?

P: W rugby gram dokładnie od 4 lat. Podczas

Polski U-19, w której rozgrywałam mecze z Czeszkami. Na co dzień gram i trenuję z moimi Tygrysicami, z którymi zajmowałyśmy miejsca na podium.

E: Czy planujesz dalej grać?

P: Jeśli zdrowie mi na to pozwoli, to tak. Nie ukrywam, że trzeba mieć go bardzo dużo, ponieważ rugby to dość kontaktowy sport. Jak na



NIEPOKORNI GALLAGHEROWIE

Nieczęsto bywam zainteresowana jakimkolwiek serialem, filmem. Powiem więcej: nie lubię telewizji i jej nudnych ramówek, prawie pod każdym możliwym względem, ale czasem bywa tak, że się „wkręcam” i ginę ostatecznie. To tzw. „wyjątek od reguły” i właśnie „Shameless” jest takim wyjątkiem, nie tylko ze względu na mój wybredny gust.

„Shameless/ Niepokorni” to amerykański serial stworzony na podstawie brytyjskiego formatu o tym samym tytule, opowiada o perypetiach specyficznej rodziny Gallagherów.

Aktualnie stworzono 5 sezonów, a odcinki można oglądać przez Internet w wersji z lektorem i napisami.

„Głową rodziny”, jak przedstawia się bohater w pierwszej scenie serialu, jest Frank, samotny ojciec sześciorga dzieci. Jak szybko się okazuje, tylko on tytułuje się tym mianem, a prawdziwą

głową rodziny jest Fiona, jego najstarsza córka. To na jej głowie znajduje się wychowanie pięciorga rodzeństwa, ponieważ Frank jest ojcem dalekim od ideału; można by powiedzieć, że jest nim jedynie w dokumentach. Ma problemy z alkoholem, żyje z zasiłków i odszkodowań, pieniądze traci zarówno z powodu nałogu jak i własnej naiwności, wpędza w kłopoty swoją rodzinę, z jednej strony ich kocha,

akceptacji przeplatają się z pomysłowymi machlojkami w urzędach, codzienną walką o pieniądze na czynsz, próbami zapanowania nad rodzeństwem. Warto wspomnieć, że każde z dzieci jest „równorzędnym indywiduum”. Poznamy Lipa, geniusza naukowego, który dorabia pisząc egzaminy na studia za pieniądze, Iana – nastolatka odkrywającego w

nieobecność ojca, często kosztem siebie. Frank mimo swoich przywar nie jest jednak bohaterem negatywnym. Tak naprawdę nie znajdziemy żadnej jednoznacznej postaci: kiedy już wyrobimy sobie zdanie, nagły zwrot akcji sprawia, że wszystkie nasze wyobrażenia legną w gruzach. Tak jest zarówno ze „złym” Mickey’em nieletnim przestępcą i zmurą sklepu, w którym pracuje Ian, jak i również dobrym duchem domu Stevem, czarującym złodziejem samochodów, który wspiera rodzinę Gallagherów finansowo.

Chociaż Gallagherowie są rodziną daleką od ideału, zadziwiająca jest siła, która trzyma ich razem. Częste problemy, kłótnie, gromadzony żal nie są przeszkodą, aby wzajemnie sobie pomagać.

CHOCIAŻ SĄ RODZINĄ DALEKĄ OD IDEAŁU, ZADZIWIAJĄCA JEST SIŁA, KTÓRA TRZYMA ICH RAZEM

z drugiej potrafi wykorzystać ich dla własnych korzyści. Gdyby nie pomoc sąsiadów i wrodzony spryt, rodzina Gallagherów miałaby poważne kłopoty. Jej przygody, na które składają się wątki miłości, przyjaźni,

sobie homoseksualną naturę, rozrabiakę Carla, Debbie domagającą się pomocy, czarnoskórego Liama, oczko w głowie wszystkich domowników. Każde potrzebuje uwagi, którą Fiona stara się im zapewnić pod



MC

WIELKIE MIASTO I MAŁY CZŁOWIEK

THE WOMBATS
GLITTERBUG



Płyta, na którą czekałam miesiącami właśnie ujrzała światło dzienne. Jest niezaskakująco przyjemna i jak zwykle bywa przy tych oczekiwanych albumach, pozostawiła nieco niedosytu. Zawsze może być lepiej.

The Wombats, zespół z Liverpoolu, są trochę jak kameleon: trzecia płyta i trzecia zmiana stylu. Niekoniecznie „inna twarz”, ale właśnie „inny styl”. Pierwsza płyta brzmiała nieco pop-rockowo, przy kolejnej pojawiły się syntezatory, a tym razem? Mnóstwo efektów gitarowych i pady perkusyjne. Wykorzystywanie trendów – oni potrafią to znakomicie., dlatego single „Greek Tragedy”, „Give Me a Try” mają się całkiem dobrze. Płyta opowiada o życiu w „wielkim mieście” a dokładniej Los Angeles, w którym wokalista od niedawna mieszka i niekoniecznie się w nim

odnajduje. Mimo wszystko z tego podniosłego tematu przebija się dawny styl, nawiązania do zabawy. „This Is Not Party” to odwzorowanie myśli, które zwykle pojawiają się w imprezy, kiedy jest już znacznie bliżej jej końca niż początku.

Jeśli mogę coś zarzucić: czasem boli przekombinowanie w piosenkach. Być może nie jest to wina zbyt bogatej „ornamentyki”, ale nieszczególnie dobrze nagranej płyty od strony technicznej. Piosenki, które słyszałam już na żywo brzmią znacznie lepiej, pełniej. Z „The English Summer” zniknęła energia mogąca rozruszać publiczność, która do dnia wydania nawet jej nie znała.

To oznacza jedno: zamiast wersji studyjnej, należy wybrać się na kolejny koncert.

MC

ZAGŁOSUJ NA PODWÓRKO!

Od wielu lat firma Nivea zapewnia nam nie tylko doskonale kosmetyki do pielęgnacji skóry, ale także wspiera rozwój rodzin i lokalnej społeczności. W tym roku zorganizowała ona akcję "Podwórko Nivea".

Każdego dnia można oddać jeden głos na nasze podwórko, które ma powstać w dzielnicy Boryszew!

Nie bądźmy obojętni, ten plac zabaw naprawdę może powstać w naszym

PAMIĘTAJ, O TYM, CZY W NASZYM MIEŚCIE POWSTANIE PODWÓRKO NIVEA DECYDUJEMY MY I NASZE GŁOSY!

Będą to rodzinne miejsca zabaw, w których rodzice i dzieci spędzą wspólnie czas. Znajdą się tam sprzęty zarówno dla najmłodszych, jak i nieco starszych dzieci, a także dla samych rodziców. Wyjątkowe podwórka powstaną w 40 lokalizacjach, które zbiorą największą liczbę głosów.

mieście! To nic nie kosztuje, a możemy sprawić dzieciakom wielką radość i zabawę! Wejdź na: www.nivea.pl/podworoko - znajdź Sochaczew i głosuj!

Karolina Żakowska

POLIGLOCI SĄ WŚRÓD NAS!

11 marca uczennica naszej szkoły, Inna Dowgaliuk z klasy 2DT brała udział w I etapie III Mazowieckiej Olimpiady Poliglotów. Olimpiadę zorganizowała już po raz trzeci Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie. Na wszystkich etapach Olimpiady sprawdzana jest znajomość trzech języków: języka polskiego obowiązkowo dla wszystkich oraz dwóch języków obcych dowolnie wybranych spośród czterech:

angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i rosyjskiego.

Inna, niestety, nie zakwalifikowała się do kolejnego etapu, ale sam udział w I etapie Olimpiady był dla niej bardzo ciekawym doświadczeniem lingwistycznym.

ŻARTY NA... KONIEC

Zadanie: wymienić żarówkę.

Jak poradzą sobie z nim nasi kandydaci na prezydenta? Komorowski powie, że zmieni żarówkę w następnej kadencji. Duda zwróci uwagę na fakt, że

Komorowski miał 5 lat na zmianę żarówki. Sam nie ma pojęcia, jak to zrobić. Korwin-Mikke powie, że przepalona żarówka to вина Unii Europejskiej. W Rosji są lepsze żarówki. Kukiz powie, że zmieniłby żarówkę gdyby tylko miał coś do powiedzenia w rządzącej koalicji. Ogórek będzie się zastanawiać, czym jest to małe słońce zamknięte w bańce

Jasiu jest na akcji strażackiej palącego się bloku: - Wy wejdźcie na górę i rzucajcie mi ludzi, ja będę ich łapał. - Dobra Rzucają mu pierwszego złapał i położył, z drugim to samo. W końcu rzucają murzyna. Jasiu go nie złapał i krzyczy: - Spalonych nie rzucajcie!

Sędzia pyta świadka: - Zauważył pan, jak obcy człowiek bił pańską teściową. Dlaczego nie ruszył pan z pomocą? - Ależ wysoki sędzie? We dwóch bić starszą kobietę?

Ojciec miał dwóch synów: optymistę i pesymistę. Postanowił kupić im prezenty. Pesymiście kupił piłkę, samochodzik i klocki "LEGO". Optymiście zaś kupił kupę świeżego, końskiego łajna. Chciał sprawdzić ich reakcję na otrzymane prezenty.

Zamknął ich w oddzielnych pokojach i wręczył je synom. Poszedł sprawdzić, co u pesymisty... Wchodzi do pokoju, a pesymista mówi: "Tato, coś ty mi za szmelc kupił!!! Klocki się nie układają, piłka się nie odbija, a samochodzik nie jeździ!" Ojciec machnął ręką i poszedł sprawdzić co u optymisty. Wchodzi do pokoju, a optymista z uśmiechem na twarzy rozgrzebuje łajno, rozrzucając je we wszystkie strony krzycząc: "Tato, ten koń musi tu gdzieś być!"

- Zosiu, jaki ten twój piesek chudy. Jak się wabi?
- Anoreksio

Podpity student leje sobie pod murkiem. Przechodzi kobitka, zadbana czterdziestolatka:

- Jak panu nie wstyd?! ... (przyjrząwszy się) - A propos, pozwoli pan, że się przedstawię?

Idzie koleś ulicą, nagle ktoś go pyta -Gdzie idziesz? -Na piwo
-Dobra namówiłeś mnie

Wracam do domu z pracy i co widzę: żona w kuchni, lewą ręką miesza zupę, prawą przeciera blat ścierką, jednym okiem zerka na bawiącego się synka, drugim śledzi swój ulubiony serial, nogami froteruje podłogę, prawym policzkiem przyciska do ramienia telefon i mówi:

- Nie, Kysiu, w tej chwili nic nie robię, dobrze, że zadzwoniłaś.

Młody mężczyzna mówi do ojca własnej dziewczyny: - Wiem, że to tylko zwykła formalność, ale chciałbym prosić o rękę pańskiej córki. - Kto ci kurna powiedział, że to jest tylko zwykła formalność?

- Ginekolog.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

RED. NACZELNA: KAROLINA ŻAKOWSKA

DZIAŁ PUBLICYSTYCZNY: MARTA CZEKALSKA, MIKOŁAJ BRZozowski, MILENA KROC, EWA SOWA

RED. PROWADZĄCY: GRAŻYNA GAJDA

SKŁAD: MAŁGORZATA KALISIAK

SIEDZIBA REDAKCJI: ZS CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, SOCHACZEW, UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 51